

Justyna Szeliga z Żyglina

Nie mam daleko do szkoły z dworca autobusowego w Tarnowskich Górach, więc niebezpiecznie nie jest. Tuż przy szkole na ulicy Sobieskiego przejście dla pieszych jest zasłonięte drzewami i nie wszyscy kierowcy nas dobrze widzą, bo mają widoczność ograniczoną. Kierowcy, którzy znają Tarnowskie Góry wiedzą jednak, że trzeba w tym miejscu zwolnić. Gorzej jest z tymi, którzy nie są z miasta. Natomiast w szkole czuję się bezpiecznie. Od zeszłego roku działa



FOT. KRZYSZTOF SZENDZIELORZ

u nas monitoring i trzeba nosić identyfikatory. Bez niego nie można wejść na teren szkoły. Wyjść też jest trudno, bo drzwi są zamykane. Największy z tym problem mają palacze. **SZEN**

Alina Koczyba z Bibielii

Od kiedy chodzę do szkoły w Tarnowskich Górach nic poważnego się nie wydarzyło, tak bym mogła powiedzieć, że w drodze do szkoły czuję się zagrożona. Rzeczywiście, kierowcy nie zawsze zatrzymują się nam przed przejściem dla pieszych przed szkołą i trzeba na nich czasem wymusić, żeby zwolnili. Na terenie szkoły nie przeszkadzają mi kamery, chociaż na początku trzeba się było do nich przyzwyczaić. Na pewno zwiększyło się bezpieczeństwo. Nikt niepowołany nie



FOT. KRZYSZTOF SZENDZIELORZ

dostanie się do szkoły, bo drzwi są zamykane. Nie mam potrzeby wyjścia na zewnątrz w czasie lekcji. Poza tym na wyjścia nie ma czasu, bo przerwy są zbyt krótkie. **SZEN**

Ewa Gulba z Żyglina

W szkole czuję się bezpiecznie. Nie mam potrzeby wychodzenia poza mury budynku w czasie lekcji i przerw. Sklepik mamy w szkole, a poza tym coś do jedzenia można kupić sobie przed lekcjami. Bezpieczeństwo, idąc do szkoły, zależy od tego, jak kto uważa na drodze. Jednak tylko niektórzy kierowcy, zwracają na uczniów uwagę, nawet jeśli idą w większej grupie. Ja na przykład bardzo często wchodzę na „pasy” i zmuszam kierowców, żeby się zatrzymali



FOT. KRZYSZTOF SZENDZIELORZ

i pozwolili mi przejść przez drogę. Szczególnie w rejonie mojej szkoły. To przejście na ulicy Sobieskiego nie jest zbyt bezpieczne. Na pewno trzeba uważać. **SZEN**

Agata Wrona z Polonii

Do szkoły w Tarnowskich Górach mam daleko, ale nie mam problemów z dojazdem. No chyba, że autobus mi wypadnie, to wtedy są problemy. Bezpieczeństwo w drodze do szkoły zależy od tego, jak jeżdżą kierowcy. Raczej wydaje mi się, że jest niebezpiecznie. Kiedy idzie się w grupie, to jakoś można sobie poradzić, ale samemu jest się bardziej narażonym, kiedy przechodzi się przez drogi. Czasami trzeba wymuszać na kierowcach, żeby się zatrzymywali



FOT. KRZYSZTOF SZENDZIELORZ

przed przejściami dla pieszych. W szkole czuje się bezpiecznie, być może dlatego, że u nas większość to dziewczyny, a one są spokojniejsze. **SZEN**